

# Chłopi sadzący ziemniaki / The Seed Cutters

## Chłopi sadzący ziemniaki

*tł. Paweł Marcinkiewicz*

Wydają się odlegli o wieki. Mój Brueglu,  
Rozpoznasz ich, gdy dobrze tę scenkę nakreślę:  
Kłęczą pod żywopłotem, w szerokim półkolu,  
Za wiatrochronem, który się łamie na wietrze.  
Będą sadzić ziemniaki. Marszczone falbanki  
Kiełków bieleją w kopcu szarych sadzeniaków  
Przykrytych słomą. O czas nikt się nie martwi,  
Bo robota nie zając. Bulwy pękają na pół  
Pod ostrymi nożami, które się niespiesznie  
Obracają w dłoniach: jest blask mlecznej poświaty,  
A w samym środku coś, jak wodny znak, ciemnieje.  
Zwyczaj z kalendarza! Fryz pod żółtym wiechciem  
Miotły, która nam sypie kurz prosto na głowę;  
My też tam jesteśmy - i nasza anonimowość.

\*

## The Seed Cutters

They seem hundreds of years away. Brueghel,  
You'll know them if I can get them true.  
They kneel under the hedge in a half-circle  
Behind a windbreak wind is breaking through.  
They are the seed cutters. The tuck and frill  
Of leaf-sprout is on the seed potatoes  
Buried under that straw. With time to kill,  
They are taking their time. Each sharp knife goes  
Lazily halving each root that falls apart  
In the palm of the hand: a milky gleam,  
And, at the centre, a dark watermark.  
Oh, calendar customs! Under the broom  
Yellowing over them, compose the frieze  
With all of us there, our anonymities.